

Biesiadne, Gorzałeczka

Pij, pij, pij! Pij, pij, pij!

Gorzałeczko, droga moja,
Oj, nie zmogłem ciebie wczoraj!
Do południa miałem kaca,
Teraz znów do ciebie wracam.

Gorzałeczko, choć masz wady,
To bez ciebie nie da rady.
Zamiast czasem dać na tacę -
Tracę forszę, zdrowie tracę.

Gorzałeczko, moja miła,
Drzemie w tobie dziwna siła.
Gdy poczuje cię dziewczuszka
Sama ciągnie mnie do łóżka.

Gorzałeczko, jak ja lubię
Raz na tydzień mieć de w czubie.
Człowiek wtedy nie pamięta
Kogo ma za prezydenta.